№ 42. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok III.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 20 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1**½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk AleksandraLecha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski Jutro wiecz. **„Dzwon Zatopiony“** Jutro wiecz. **„KIEJSTUT“**

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś i jutro wiecz **„TOPIEL“**

przy ul. Konstantynowskiej № 16

Sargá **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia W. Piętka w Łodzi

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: **Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.**

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj nizkich.

Ceny:		
Bluzki dams. od rb. —40	Ubr. męs. od rb. 1.50	Fir. od rb.—40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00	Palta „ od rb. 1.50	Port. od rb. 1.50 za par ę
Kostjum. „ od „ 1.50	Kamiz. „ od rb. —50	Dyw. od rb.—20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji!

2899—150

Lecznica Widzewska **lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.**

Główna 51, róg Widzewskiej.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 12 i pół rano i od 6 i pół do 7 i pół.

Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 11 i pół do 12 i pół rano i od 6 do 8 pp.

Chirurgja **Dr. Kaufman** od 11 do 12 i pół rano.

Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szylkret** od 1—2 pp.

Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i pół do 3 pp.

Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp. codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.

Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 20 lutego 1913 r.

D z i s: Leona i Eucherjusza.

J u t r o: Maksymiljana B.

Najlepszy swat.

— Nie, pani Marjo! Niech pani mnie nie zmusza, ja pić nie mogę.

— Szkoda, panie Lucjanie. Czekałam tak miłego gościa i myślałam, że go uraczę.

— Dziękuję serdecznie, nie piję— Ale, widzę, gniewa się pani na mnie.

— Skądże znowu?

— Widzę najwyraźniej... odwraca się pani odemnie. No, jeżeli już pani każe koniecznie — wypiję parę kropel.

— Tak, to rozumiem. Za moje zdrowie.

— Jakoś strasznie mocny trunek.

— Ale aromatyczny i język rozwiązuje.

— Czy być może? Ja, istotnie, mam zawsze język, jakby na obroży.

— O, wiem o tem. Niech pan pije panie Lucjanie.

— Boję się żeby nie powiedzieć czego niepotrzebnego. A jeżeli pani się rozgniewa?

— Nie rozgniewam się. Niech pan jeszcze wypije.

— Boję się... a nuż co powiem?

— Co takiego?

— Nic, nic... za nic w świecie.

— Niech pan wypije jeszcze pół kieliszka.

— Ach, pani Marjo, wybacz... Już mi się zrywa z języka...

— Co? co takiego?

— Że panią kocham i błagam bądź moją żoną!

— No, widzi pan. Cały rok już się pan z tem nosił. Ja również kocham pana i zgadzam się być jego żoną. Niech pan za to podziękuje Szustowowi. Jego koniak rozwiązał panu język i stał się naszym swatem — napewno szczęśliwym.

r423—1

Zaostrzenie sytuacji.

Misja ks. Hohenlohego była tylko epizodem, ale takim, który wywołał nagłą jasność... Nad przepastnemi antagonizmami Rosji i Austrji dyplomacja w ciągu dziesiątków lat umiejętnie rozsnuwała złudne opary przyjaźni i zgody. I rozsnuła.

Wymiana listów między monarchami wynurzyła jednak sprzeczność. Co było w listach, dowiemy się kiedyś, gdy dla historyków otworzą archiwa. Dowiemy się treści i formy. Teraz mamy tylko oświadczenia urzędowe tak rosyjskie, jak austrjackie.

Z oświadczeń „Rosij“ i „Fremdenblattu“, jako z jedynego autentycznego materjału wywnioskowano, że misja austrjacka nie osiągnęła skutku. Zaznacza to wyraźnie prasa wiedeńska, a jeszcze wyraźniej petersburska. Biegunowo niemal różniące się w swych poglądach „Now. Wremia“ i „Riecz“ mówią o tym epizodzie jednakowo

Podkreślając zasadniczą różnicę rosyjskiego i austro - węgierskiego poglądu na sprawę bałkańską, Austrja, jako państwo bałkańskie w jednej dziewiątej zastrzega sobie wyjątkowe wpływy na losy swych małych sąsiadów, związanych w ligę.

Innemi słowy, chce je wziąć pod skrzydła swego dwugłowego orła. Rosja zaś zaznacza urzędowo, że ma na Bałkanach do wypełnienia swoją misję historyczną, więc dlatego siebie uważa za gwarantkę bytu i rozwoju Serbji, Czarnogórza, Bułgarji, a nawet Grecji z racji jej wyznania, równie, jak rosyjskie, prawosławnego. Ani Rosja, ani Austrja odstąpić od swych zasad nie chce — i nie może. O żadnej kombinacji kompromisowej niema mowy.

Obecnie już byłby niemożliwy układ jakowyś, podobny do tego, który był przy pośrednictwie hr. Gołuchowskiego zawarty w Mürzstegu. Obie strony zmierzając do swoich celów, spotkały się na jednej i tej samej drodze i utknęły. Wyjście jest jedno—wojna. Tak pisze ostrożna i pokojowość w polityce zagranicznej stale do tej pory zaznaczająca „Riecz“. I dodaje w swym niedzielnym artykule wstępnym: „Wszelkiego rodzaju przesłanianie owej sytuacji w danej chwili byłoby raczej szkodliwem, aniżeli pożytecznem“. Tak jest istotnie. Położenie groźne i najeżone niebezpieczeństwy. Barometr polityczny zwiastuje bliskość burzy!

Już zareagowały giełdy, te właśnie, które nas najwięcej obchodzą petersburska i berlińska. Po wyjaśnienie udawał się wczoraj dyrektor wydziału kredytowego do prezesa ministrów i do p. Sazonowa. Co mu powiedzieli ministrowie, niewiadomo, wiadomo jednak, iż zwołał na naradę bankierów, zalecając im spokój i wyczekiwanie. Co to znaczy. Co? Najwyżej, że jeszcze nadzieja nie zgasła... Tak więc ustami p. Dawydowa p. Kokowcew powiedział to samo, co

hr. Berchtold. Zapewne, że jeszcze jest nadzieja. Zatarg rumuńsko-bułgarski zaostrzył się wprawdzie skutkiem odrzucenia pretensji rumuńskich przez rząd sofijski, ale przewidywana jest w ostatniej chwili interwencja mocarstw. Interwencja? Tak. Może się nawet uwieńczyć powodzeniem, gdyby się zaznaczyła wyraźna jedność pomiędzy trójprzymierzem i trójporozumieniem. Tymczasem zaznacza się coraz większa różnica pomiędzy poglądami obu tych kombinacji. Słabo pośredniczy tylko Anglja, ona chce, zdaje się, zbudować jakowyś most nad ziejącemi przepaściami antagonizmów. Za jej też głównie wpływem ma jutro przyjść do skutku nowa sesja ambasadorów londyńskich dla omówienia sprawy albańskiej. Czy na tej sesji państwa zaznaczą jaką ustępliwość, czy zgodzą się na taką Albanję, jaką proponuje Austrja, więc ze Skutari, Ipekiem, Djakową, a nawet z Prizrendem? Wątpić należy, ale wątpić również należy o ustępstwach austrjackich. To też ten poselski „réunion" może być właściwie zakończeniem epizodu już obecnie historycznego, który nosi tytuł: misja ks. Hohenlohego.

Sytuacja ogólna jest w wysokim stopniu naprężona. Mogłaby ulec zmianie tylko w takim razie, gdyby bułgarzy odnieśli jakieś nowe walne zwycięstwo, i gdyby czarnogórcy zdobyli Skutari. Ale mowa byłaby i wówczas tylko o zmianie, nie wiadomo jednak, czy na lepsze, czy na gorsze...

Przeciwko jezuitom.

(Spec. sprawozd. Telegr. „N. K. Ł.").

Berlin 19 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyła się dyskusja nad wnioskiem centrowców o zniesieniu ustawy, przeciwko jezuitom w Niemczech. Przywódca centrowców Spahn domagał się zniesienia ustawy, gdyż uważa ją za zabytek czasu „Kultur-Kampfu"; zaznacza on, że protestanci za przykładem Bismarka uważają jezuitów za wrogów i zabraniają im spełniania obowiązków kapłańskich. Oprócz tego żądają ustawy wyjątkowej dla jezuitów ci, którzy dążą do wznowienia „Kultur-Kampfu", mianowicie: ewangelicy.

Przywódca socjalistów zwracał się przeciwko jezuitom, jako przeciwko nietolerancyjnemu żywiołowi innych wyznań, oświadczył jednak, że socjaliści będą głosowali za wnioskiem centrowców. Narodowi liberałowie i konserwatyści oświadczyli się przeciwko wnioskowi centrowców. W imieniu koła polskiego mówił poseł Morawski. Rząd nie bierze zupełnie udziału w dyskusji.

W dalszym ciągu nad wnioskiem centrowców zabrał głos poseł Morawski. Oświadczył on, że polacy popierają wniosek centrowców w imię swobody wyznania. Przeciwnicy twierdzą, że nie pragną „Kultur-Kampfu", lecz czyny ich świadczą o tem, że dążą do niego. Ustawę przeciwko jezuitom należy potępić tem bardziej, że jest wyjątkową, a co znaczą ustawy wyjątkowe, to my, polacy, przekonaliśmy się na własnej skórze. Rząd i zwolennicy jego w zacietrzewieniu nie zważają na miljony głosów obywateli, tylko brną dalej w swej bezwzględności, według hasła: siła przed prawem, a przytem środkiem pomocniczym jest policja, ale biada takiemu rządowi, bo postępowanie jego zemści się kiedyś na nim.

*

BERLIN, 20 lutego (wł.).—Po wczorajszem głosowaniu w parlamencie nad wnioskiem centrowców o zniesieniu ustawy antijezuickiej, hakatystyczna „Post" pisze, że interesującym był skład większości parlamentarnej, która wniosek ten uchwaliła.

Większość ta składała się tak samo, jak przy uchwaleniu votum nieufności dla kanclerza, z polaków, centrowców, socjalistów i alzatczyków, a po drugiej stronie byli konserwatyści, nar. liberałowie i wszyscy postępowcy.

Nawet widz nieuprzedzony zauważyć może, że centrowcy coraz częściej znajdują się w towarzystwie polaków, socjalistów i alzatczyków, a więc zdeklarowanych wrogów Rzeszy niemieckiej. Wątpić należy, aby stosunki takie zyskały centrowcom sympatję. Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że wszystkie stronnictwa, wierne Rzeszy, powinny iść ręka w rękę.

Wczoraj parlament już po raz piąty uchwalił zniesienie ustawy anti-jezuickiej, a więc i ta uchwała nie ma znaczenia, ponieważ, jak poprzednie cztery razy, rząd i obecnej uchwały nie zrealizuje.

◆ ◆ ◆

Zamknięcie zjazdu przedstawicieli. Tow. Kredytowych miejskich.

Szesnastego lutego został zamknięty Zjazd przedstawicieli Towarzystw Kredytowych miejskich.

Na ostatniem zebraniu ukostytuowało się „stałe biuro zjazdu przedstawicieli Towarzystw kredytowych miejskich. Przedstawicielem Królestwa Polskiego wybrany został p- Czajewicz.

W końcu zebrania przyjechał minister finansów Kokowcew. Minister wypowiedział długą mowę, w której na wstępie zaznaczył, że zawsze interesuje go i obchodzi opinja organizacji społecznych.

Następnie, poruszywszy istotę postanowienia zjazdu o przyjmowaniu udziału przedstawicieli rzędu w pracach Towarzystw kredytowych miejskich, minister podkreślił, że w tej sprawie działa zupełnie objektywnie i bez powziętych z góry postanowień. Jeżeli by działalność Towarzystw kredytowych była „nieskazitelną", to ministerjum finansów chętnie zgodziłoby się na rolę obserwatora prac Towarzystw. Jednakże ponieważ chodzi o zachowanie czystości idei hypoteki miejskiej, konieczny jest udział czynny władzy rządowej w pracach.

W każdym bądź razie jeżeli środek ten zostanie urzeczywistniony, nie będzie wcale straszny.

Leo Belmont.

Słynny pisarz rosyjski Amfiteatrow—jeszcze przed 15 laty zwrócił uwagę na młodego literata z Polski, który pisywał do pism rosyjskich zręczne, dowcipne feljetony i udatne przekłady z języków obcych.

Tym literatem był—p. Leon Blumental czyli — Leo Belmont.

Dziwna nostalgja do Polski i umiłowanie przez Belmonta poetów polskich, zmusiły go do pożegnania newskich granitów i instalowania się nad brzegiem płaskodennej i płytkiej... Wisły...

Warszawa, jak to zwykle Warszawa—nie przyjęła go z otwartemi rękami. Nowy przybysz, który tak dużo, dużo mógł pisać, zalał swemi utworami wszystkie redakcje. A był to czas cenzury prewencyjnej, kiedy o każde słowo walczono z autorem, gdyż brak był chroniczny w piśmie miejsca,—o koncesji zaś nie można było marzyć. Zresztą płodność młodego feljetonisty—raziła oko suchych mumji,—ówczesnych redaktorów, nie lubiących wieloszpaltowych utworów...

Lata 1905, 1906 i następne, dały Belmontowi możność do wykazania swej niespożytej mocy fizycznej i psychicznej. Fizycznej: bo mógł napisać tysiące wierszy w ciągu nocy, pomimo walki z nędzą materjalną. Psychicznej: bo zniósł wszystkie wstrząśnienia moralne, jako to: inwektywy wrogów literackich, denuncjacje, odebranie prawa do pracy zawodowej, plutonowy atak palestry warszawskiej, wygnania, powrót w nędzy do... nowej nędzy...

I w miarę, ciosów mężniała dusza! Belmont broni oskarżonych i dziwną intuicją odczuwa prawdę: wielką pomyłkę sądową. Pisze więc głośny list, który zwraca uwagę odpowiednich władz i wywołuje rewizję procesu. Skazanemu zdjęto pętlę z szyi... Powstaje głośny proces Ronikiera... Belmont pisze broszurę, której intencji ogół nie podzielił, aczkolwiek uznał w autorze genjalne zdolności psychologa—śledczego.

Belmont nie ma dzieci, naturalnych ale... spłodził krzykliwe, kapryśne dziecko i dał mu na chrzcie świętym imię: „Wolnego Słowa". Oczywiście, że „Wolne Słowo" stało się niebawem *enfant terrible* prasy postępowej, bo Belmont zaczął ośmieszać wszystkie przesądy kulejącego oddawna postępu warszawskiego. Rozpoczyna się walka młodego „Wolnego Słowa" z całą nieomal prasą, która, dostawszy cięgi od ciętego pióra wydawcy, — zaczęła go bojkotować milczeniem.

Belmont nie należy do żadnej partji. Jego zmysł krytyczny widzi usterki w każdej konstrukcji — więc nie zbliża się do grup, które się trzymają sztywności dogmatycznej formułki. — Placówka polityczna Belmonta jest dosyć nieuchwytna w wyrazie. Znać tylko nieposkromione oburzenie publicysty — *człowieka* na wszelki *fałsz* ludzki i dogmatyzm polityczny, znać *śmiałość* i odwagę, nie rachującą się z wyrazem i konsekwencjami. — Przyrodzona łagodność charakteru Belmonta i humor jego — *łagodzą w wielu razach,* paradoksalność poglądów na objawy życia politycznego Polski. — A trzeba mu przyznać że, aczkolwiek jest z pochodzenia żydem—zna polaków jak rdzenny polak, a żydów, jak żyd, znający przeszłość narodu i tragedję jego psychicznego wiekuistego ghetto. — To też nie szczędzi Belmont słów prawdy i drwiny polakom i żydom. W kwesji polsko-żydowskiej zajmuje objektywne stanowisko i potępia wszelkie nie kulturalne objawy w ekonomicznej walce obecnej chwili.

Zwolennik form parlamentarnych w życiu, Belmont potępia ostro parafjalizm stosunków prasy polskiej i żydowskiej. — Humanitarny publicysta, urodzony polemista, wiecznie

---

4) Wyjaśnienie w sprawie T-stwa Kultury Polskiej.

(Ciąg dalszy).

Postawienie takie sprawy nie mogło nie wywołać odpowiedzi. Gdy sekcja etyczna pod przewodnictwem A. Świętochowskiego otwarła dostęp do Towarzystwa podmuchom, idącym z zewnątrz, musiała zerwać się burza protestów. Jeżeli wolno przemawiać jednym przekonaniom, nie mogą milczeć inne.

A zatem *w odpowiedzi na uchwały sekcji etycznej* posypały się wnioski innych oddziałów, które uważały za swój obowiązek wypowiedzenie również swego zdania. Było to tembardziej konieczne, ile że ogół, nieświadom szczegółów organizacji wewnętrznej Tow. Kultury Polskiej, uważał wystąpienie Sekcji etycznej za wyraz opinji całej instytucji.

Najpierw wypowiedzieli się członkowie oddziału VI na Pradze, dnia 1 grudnia, w uchwale następującej:

1. Rozpasanie się polsko-żydowskiej hecy nacjonalistycznej jest wyrazem zaostrzenia się walki ekonomicznej między burżuazją polską a żydowską. Walka ta, jako walka wewnętrzna między dwoma odłamami tej samej klasy posiadającej, nie jest sprawą klasy robotniczej, która przeciwstawia się w równym stopniu burżuazji polskiej jak żydowskiej.

2. Bojkot ekonomiczny żydów, przybierany w jaskrawe szaty akcji narodowej, w istocie swej jest dążeniem mieszczaństwa polskiego do owładnięcia placówek, zajmowanych dotąd prawie wyłącznie przez żydów, dlatego robotnicy polscy nie mogą uznać hasła bojkotu za swoje własne hasło.

3. Przenoszenie waśni narodowościowej na grunt stowarzyszenia kulturalno - oświatowego uważamy za sprzeczne z zadaniami Tow. K. Pol. które, będąc przedewszystkiem instytucją oświatową, nie może nie dopuszczać do siebie, a zwłaszcza odpychać nikogo, kto nie bacząc na narodowość czy wyznanie, do których się zalicza, sympatyzuje z celem Tow.

Dnia 6 grudnia, na trzecim z rzędu wieczorze dyskusyjnym w tej sprawie, członkowie oddziału w Radomiu powzięli następującą uchwałę:

Wychodząc z założenia, że dla normalnego rozwoju naszego narodu potrzebne jest wzmożenie polskiego mieszczaństwa, opartego na silnym polskim handlu i przemyśle, uważamy za najodpowiedniejsze środki, do tego celu wiodące:

1. Zakładanie i popieranie szkół, dających wykształcenie fachowe, niezbędne do handlu, przemysłu i rzemiosł i skierowywanie do nich młodzieży bez różnicy wyznania.

2. Szerzenie idei i instytucji współdzielczych (kooperatyw).

3. Skierowywanie polskich kapitałów do rodzimego handlu i przemysłu.

4. Wykorzenianie i piętnowanie niesumienności w handlu, niezależnie od narodowości handlującego.

Do spolszczenia miast naszych przyczynić się może w znacznej mierze szerzenie oświaty i kultury polskiej zarówno wśród mas polskich, jak i żydowskich.

Popierając usilnie powyższe postulaty, wypowiadamy się otwarcie przeciwko *demagogicznym i niekulturalnym hasłom,* które wniesione *w szerokie masy, mogą je popchnąc do czynów, z naszą kulturą i tradycjami niezgodnych.*

W ostatnim tygodniu grudnia odbyło się posiedzenie członków oddziału w Siedlcach, na którym kilku mówców z referentem na czele występowało przeciwko podstawowym ideowym i ukrytym celom uchwał sekcji etycznej.

Podniosła się silna opozycja w łonie grupy kierowników Tow. Kultury Polskiej. Oto dwaj członkowie zarządu głównego, pp. Stanisław Patek i Czesław Meiro, ogłosili następujący protest:

Stosunek polaków do żydów, stałych obywateli ziemi polskiej, winien być rozważany pod kątem normalnych stosunków większości do mniejszości, zamieszkującej w tym samym kraju.

Sprawiedliwość i dobro Polski wymaga, aby stosunek ten opierał się na równych prawach i wzajemnym poszanowaniu odrębności kulturalnych, oraz dążył do wytworzenia zgodnego życia w naszym bycie politycznym.

Zamiast planowej akcji, dążącej do stworzenia takiego stosunku dziś, gdy wśród mas żydowskich budzić się zaczyna samowiedza i dążenie do nowożytnej kultury, my, przyzwyczajeni do wiekowego separatyzmu i odsunięci od żydów narzucanemi nam prawami wyjątkowemi, nie czynimy prawie nic dla pociągnięcia ich ku kulturze polskiej.

Stojąc bierni, lub w zaślepieniu szowinistycznym chcemy ten budzący się ruch zwalczyć.

Wobec szerzących się wpływów obcej kultury, którą masom żydowskim, wśród nas zamieszkałym, niosą żywioły żydowskie, wygnane z Rosji, w tym groźnym momencie politycznym wypowiadamy całej ludności żydowskiej walkę, wyrażającą się w bojkocie i w dążeniu do ograniczenia praw żydów

(D. c. n.)

pragnie *dyskusji argumentu, — starcia się zdań.* — Tych elementów podstawowych żywotności publicystyki — prasa polska nie posiada wcale. I dla tego cała publicystyczna działalność Belmonta odbija się, jak gumowa piłka, od martwych ścian świątyń zaściankowego kabotynizmu wydawców, trzymających nos... w stronę wiatru opinji przeważającej..,

Jako satyryk, — Belmont jest biczem na Narodową Dmowszczyznę i na utopistów pepesowców galicyjskich. Znawca marksizmu i Lassala — redaktor „Wolnego Słowa" przewartościowuje szowinistyczną ideologję nacjonalizmu pomienionych grup i zdziera nielitościwie draperję, ukazując zgniliznę szkieletu, powiązanego w ściegnach niómi dawnego targowickiego kontusza.

Jako krytyk literacki Belmont rzadko się odzywa. Ale gdy się odezwie,—z genjalną intuicją wytknie błędy, lub wynajdzie nie dopatrzone przez krytykę urzędową zalety utworu. Znaną jest krytyka dramatu Przybyszewskiego „Matka". — Krytyk tak ośmieszył nielogiczność utworu, że teatry warszawskie powoli wycofały ośmieszony utwór.

Przekłady Belmonta — należą do arcydzieł literatury przekładowej. Nie znam pisarza, któryby tak *dosłownie* umiał odtworzyć myśl autora nie odstępując nawet od prozodji i synopsji oryginału. — Znane są przekłady „Eugenjusza Oniegina", wierszy Heinego, Niekrasowa itp. specyficznie oryginalnych utworów.

Na polu naukowem Belmont zasłynął jako genjalny popularyzator spółczesnych zagadnień społecznych. Pierwszorzędny mówca—popularyzował wiedzę drogą odczytów, które zawsze wypełniały salę i wywoływały entuzjazm. Z całej powodzi powołanych i niepowołanych prelegentów, tylko Belmont, Niemojewski, Krzywicki, Swiętochowski, Malinowski, Wejchert, Stołyhwo, Moszczeńska, Wasercug, Ulanowski i Eugenjusz Sokołowski — wyróżnili się jako jednostki, których żywe słowo budzi apatyczne polskie społeczeństwo, preferujące literaturę kurjerkową przy kawce i herbatce. — Belmontowi jednak, Moszczeńskiej i Niemojewskiemu oddać można palmę pierwszeństwa. Do dziś dnia pamiętne są słuchaczom wszystkie odczyty Belmonta, — skwapliwie czytywane w odbitkach.

O utworach Belmonta — nie mówimy. Każda księgarnia może czytelnikowi udzielić spis... do wyboru. Wszystkie dzieła Belmonta cechuje oryginalność, wiedza, polot artystyczny i subtelna ironja attycka. Polszczyzna—bez zarzutu i zwięzłość fenomenalna konstrukcji, pomimo skłonności autora do wielomówstwa i dywagacji — podnoszą wartość jego dzieł, bardzo łatwych w czytaniu.

Postać Belmonta dobrze jest znaną Warszawie. — Popularny, wesoły, dowcipny, otwarty, dobry—pan Leoma jedną nieszkodliwą humorystyczną wadę... Gdy spotka znajomego i dowie się, że nie czytał ostatniego № „Wolnego Słowa" —, wyraża zdumienie, szczere i naiwne, że znajomy o „W. Sł." nie słyszał, nie czytał, i pomimo wszystko tak spokojnie myśli, trawi, istnieje... Ukochane swe dziecko Belmont protegował na wszystkie sposoby. I właśnie u zenitu powodzenia — pismo tak się rozhałasowało, że pióro komitetu prasowego nałożyło veto — na istnienie enfant terrible... Zachowanie się prasy, radośnie milczącej po uśmierceniu „bachora" — świadczyło tylko o kruchości jej ideologji publicystycznej i koleżeńskiej...

Obecnie Belmont odbywa znów więzienne wielkopostne rekolekcje i pisze w „Polemiście" — ze stałym humorem, subtelnie, zjadliwie — i zawsze... pogodnie optymistycznie o czynach bestji-człowieka, dla którego ma głębokie, szczere współczucie...

Wogóle — Belmont nie wyrzekł jeszcze ostatniego słowa.—Inteligentna Polska — nie umie go ocenić. — Oceni potomność, oceni go życie — tak szybko dążące do przewartościowości...

— Pisząc sylwetkę —, składam tylko hołd pięknej duszy człowieka, — świecącego społeczeństwu pracą, wytrwałością i humanitaryzmem uczuć.

Savanarola.

Wiadomości ogólne.

Komisja robotnicza. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy państwowej wniosek frakcji socjalistycznej, aby dokonać wyboru specjalnej komisji robotniczej, uchwalono większością, złożoną ze skrajnej prawicy i z lewicy. Nacjonaliści i październikowcy głosowali przeciwko wnioskowi.

Ogólna kasa chorych. Zawodowy związek robotników przemysłu cukrowniczego postanowił dążyć do założenia jednej ogólnej kasy chorych dla robotników wszystkich cukrowni w Królestwie Polskiem.

○ **Reforma rozwodów.** Koło polskie w Dumie wniosło projekt reformy rozwodu.

Projekt proponuje, by po uzyskaniu drogą sądową seperacji, rozwód był dawany nie władzą Najwyższą, ale przez instancje sądowe, po porozumieniu się z konsystorzem.

○ **Studenci na kolejach.** Wobec zbliżającej się pory zajęć praktycznych na kolejach studentów wyższych szkół technicznych, ministerjum komunikacji w okólniku swym poleca zarządom kolei roztoczyć nadzór nad działalnością służbową studentów. Ministerjum nakazuje nie dopuszczać studentów do zajęć praktycznych w miejscach skupiania się robotników.

○ **Metryki żydowskie.** Zgodnie z uchwałą rady państwa, z dn. 23 czerwca 1911 r. metryki żydów w obrębie Królestwa Polskiego posiadają prawne znaczenie, o ile sporządzone zostały niepóźniej, jak ósmego dnia po urodzeniu dziecka, sporządzone zaś po tym terminie metryki, winny być zaopatrzone w wyjaśnienia, co spowodowało opóźnienie, sporządzenia aktu.

○ **Reforma policji.** Główne prace przygotowawcze do mającej nastąpić wkrótce narady gubernatorów, pod przewodnictwem zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych Makłakowa, skoncentrowane są obecnie w departamencie policji, ponieważ głównym celem narady będzie projekt reformy policji.

Minister Makłakow jest stronnikiem gruntownej reorganizacji policji, która nie odpowiada dzisiejszym potrzebom życia. Minister chce zwrócić główną uwagę na reorganizację policji polityczno-śledczej, bezpieczeństwa publicznego i żandarmerji. Co się tyczy reorganizacji policji bezpieczeństwa, to minister chce, by jej działalność miała charakter określony i ujęty w karby prawne. Co do żandarmerji to Makłakow jest zatem, by była podległą na prowincji gubernatorom.

Wezwani zostali gubernatorowie z różnych krańców Imperjum, by narada miała możność zaznajomienia się z działalnością policji w różnorakich warunkach życia w państwie rosyjskiem.

Ze świata.

□ **Ostrzeżenie dla wychodźców.** Władze austrjackie ostrzegają przed wychodźctwem do Stanu Parà w Brazylji, gdzie niejaki Maks Neymayer nabył grunta przy linji kolejowej Braganza (Estrada de ferro de Braganza) i werbuje wychodźców. Okolice wymienione są bardzo niezdrowe dla europejskich wychodźców i dlatego musieli je opuścić hiszpańscy emigranci, którzy się tam niedawno osiedlili.

□ **„Bajka o wilku"**, Sztuka w 4 obrazach Franciszka Molnara, ciesząca się obecnie niebywałem powodzeniem na scenie wiedeńskiego „Burgtheater", a ostatnio monachijskich „Kammerspiele", ukaże się niebawem na scenach polskich w przekładzie i opracowaniu scenicznem Juljusza Szalita, art. dram. tegoż teatru. Pierwsza polska premiera tej sztuki odbędzie się prawdopodobnie już z końcem marca.

□ **Wiktor Emanuel w Berlinie.** Król Wiktor Emanuel przybywa w czerwcu r. b. do Berlina, aby uczestniczyć w uroczystościach jubileuszowych cesarza Wilhelma. W Rzymie utrzymuje się pogłoska, że cesarz Wilhelm przybędzie z rewizytą do Rzymu w jesieni.

□ **Lepine prefekt policji paryskiej.** Lepine, prefekt policji w Paryżu, podaje się do dymisji.

Od lat 20 stał na tem stanowisku i zdobył wśród ludności wielką popularność. We wszystkich prawie głośniejszych zbrodniach winni zostali wykryci.

□ **Sprzedał po pijanemu połowę wąsa!** Pewien człowiek w Rożdzieniu na Górnym Śląsku sprzedał połowę wąsa za 5 mr., które potem przepił z towarzyszami. Według umowy wszakże, miał drugą połowę wąsa nosić jeszcze miesiąc, inaczej musi według zakładu 50 mr. zapłacić. Gdy wytrzeźwiał i widział, że wszyscy zeń się śmieją, wolał zakład przegrać i zgolił drugą stronę wąsa. Wszystko po pijanemu!

□ **Święto milczenia.** W roku bieżącym będzie obchodzona w Anglji i Ameryce setna rocznica zaniechania walki pomiędzy bratnimi narodami: anglikami i amerykanami. Komitet, urządzający tę uroczystość, wpadł na bardzo oryginalny pomysł uczczenia tej rocznicy... milczeniem! W dniu obchodu we wszystkich krajach i osadach angielskiego języka, zostanie przez 5 minut wstrzymany wszelki ruch i nastąpi przez ten czas ogólne milczenie. Niewiadomo tylko, czy kobiety zechcą zastosować się do tego nakazu.

Z Cesarstwa.

△ **„Literatura śpichlerzowa".** Ogólne oburzenie wywołało odezwanie się członka Rady Państwa Kobylinskiego o pracach Dumy, że: „prawa, które przeszły przez Dumę, robią wrażenie, jakby je dostarczyli sklepikarze. W odpowiedzi na to Krupieńskij powiedział, że prawa Rady państwa to „literatura śpichlerzowa". Prezes Dumy, Rodzianko, zaproponował Kobylinskiemu, by w prasie odwołał obrażliwe dla Dumy wyrażenie o sklepikarzach.

---

41)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— Ależ mamo, — odezwała się Mańcia, — życie publiczne, zasługi dla kraju, zaszczyty, mają swój urok. Dla mnie dopiero wówczas mężczyzna żyje pełnem życiem, gdy bierze szeroki współudział w życiu publicznem, — spojrzała z uznaniem na Milcera.

— Nie uwierzy pan, jakie ta Mańcia posiada uczucia społeczne... Raz przeczytałam w jej dzienniku, że jej marzeniem jest zostać posłem.

— A, pani pisze dziennik, — uśmiechnął się Milcer, — jakże pragnąłbym go odczytać.

— Rozmawiajcie moi państwo o dzienniku, — uśmiechnęła się z wielką wyrozumiałością profesorowa, — ja pójdę na chwilę do gospodarstwa.

— Dziennik piszę tylko dla siebie i była to wielka niedyskrecja ze strony mamy, że czytała bez mego pozwolenia.

— A ja otrzymam to pozwolenie? — zalecał się spojrzeniem i uśmiechem.

— Nigdy! To są tylko moje tajemnice.

— Zapewne w rodzaju pamiętnika o balach, kwiatach, muzyce... znane rzeczy, — śmiał się.

— Za kogoż pan mnie ma? — udała obrażoną, — za podlotka? za pannę z prowincji?

— Co za przypuszczenie!? — usprawiedliwiał się, — żartowałem tylko. Znam przecież głęboki umysł pani i szlachetne serce... Niechże mi pani powie, o czem pani pisze? — kończył, czując, że ona pragnie tego pytania.

— O czem?... Trudno to określić. Oto przeczytałam książkę, dzieło jakieś, — poprawiła się, — i ono nasuwa mi pewne myśli, refleksje... Spostrzegam niesprawiedliwość, wyzysk, krzywdę dzieci... notuję, ażeby w przyszłości zapobiedz temu.

— Jakież to piękne, szlachetne, — zachwycał się na zimno, — niechże pani uchyli rąbek swej duszy i pozwoli mi odczytać, mały, malusieńki ustęp z dziennika.

— Nie! Nie mogę dać panu.

— Pani sama odczyta, bardzo proszę.

— Sama, mogę, — wstała i po chwili przyniosła książkę oprawną z brzegami pozłacanymi, zamykaną na mały kluczyk.

Ostrożnie otworzyła zameczek, zajrzała do książki, zamknęła, mówiąc:

— Nie! Nie mogę... to jakbym moją duszę oddawała panu... i to obcemu!

— Obcy, to wyraz dla mnie bolesny, — mówił smutnym głosem, — ale niestety prawdziwy. Czyż znam panią? Wiem wprawdzie, jakie pani ma oczy, włosy, usteczka, figurkę, ale właściwej istoty pani, duszy, nie znam. I oto mam sposobność poznać tę przepiękną duszę i zabrania mi pani dla niezrozumiałych powodów.

Mańcia namyślała się przez chwilę, wreszcie rzekła głosem zrezygnowanym:

— Panu, trudno mi odmówić... nikomu, ani mamie, ani tatusiowi nie pozwoliłabym, — wzięła książkę do ręki, przerzuciła kilka kartek i zarumieniona zaczęła cichym głosem:

„Przeczytałam dziś suchą kronikarską notatkę: W zagrodzie włościanina Pawła Stelmacha świnia wlazła przez drzwi do izby, a zobaczywszy niemowlę w kolebce, zagryzła je i zjadła".

Spojrzała na Milcera, który przybrał minę żałosną i dwukrotnie westchnął.

„Swinię zabito, a rodziców pociągnięto do odpowiedzialności za brak dozoru".

Chwilę milczała i czytała dalej głosem, w którym brzmiało oburzenie i żal:

„Tylko taka sucha notatka, a tam dzieciątko niewinne zginęło! Co za okropność pomyśleć, że świnia zjadła dziecko śliczne, malutkie"!

Zwróciła oczy na Milcera, któremu wprawdzie przemknęło w myśli, że człowiek zabija prosięta i ich matkę bez żadnej litości, ale nastrajając się na ton dziennika miał minę żałosną, co podnieciło Mańcię i czytała:

„Gdybym była prawodawcą, — wszystkie świnie musiałyby być trzymane w zamknięciu, co ułatwiłoby ich tuczenie, a raz na zawsze uniknęłoby się"...

W progu stanęła matka, Mańcia szybko zamknęła książkę, cała zaczerwieniona, a matka z progu:

— Mańciu dlaczego nie czytasz? Czy przeszkodziłam państwu młodym?

Milcer, klnąc w duszy dziennik, udał wielkie zmieszanie, a Mańcia rzekła opryskliwie:

— Już skończyłam, — zamykała książkę na kluczyk.

— O, pan dostąpił wielkiej łaski, — uśmiechnęła się błogo, siadając przy nich, tak wielkiego zaufania nie posiadam nawet ja, matka.

— Panna Marja na moje usilne prośby raczyła mi przeczytać...

— Nie mów pan... nie chcę! — zawołała Mańcia, — nie dlatego, ażebym miała tajemnice przed mamą, ale to tak niemiło rozwlekać duszę swoją i jej tajniki.

(D. c. n.)

△ **Twierdza „Rewel".** „Riecz" donosi, że w tych dniach ministerjum marynarki wnosi do Dumy państwowej projekt wybudowania twierdzy „Rewel". Budowa ma być ukończona w 1916 roku.

△ **Dymisja.** Redaktor „Prawitielstwiennago Wiestnika", Baszmakow, podał się do dymisji, ponieważ ministerjum żądało, by zaniechał wystąpień na bankietach słowiańskich.

△ **Samobójstwo.** „Wiecz. Wremia" donosi, że w Petersburgu popełnił samobójstwo agent wydziału ochrany, Gudsow; miał on być pociągnięty do odpowiedzialności za ohydną zbrodnię, której ofiarą padła kilkoletnia dziewczynka.

Z Litwy i Rusi.

× **Pociągnięcie do odpowiedzialności marsz. szlachty.** Gubernator witebski złożył w Senacie wniosek z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności marszałka szlachty powiatu dynaburskiego, bar. Schlippenbacha. Wniosek powyższy jest wynikiem dokonanej rewizji dynaburskiego urzędu poborowego, która wykryła, iż przeszło 30 rekrutów zostało niewłaściwie uznanych za niezdolnych do służby wojskowej. Przy sprawdzaniu wymiarów wzrostu i klatki piersiowej otrzymano dane, niezgodne z zapisami do ksiąg urzędu poborowego.

Wiadomości krajowe.

+ **Sprawa prasowa.** Onegdaj redaktor „Tygodnia" p. Jerzy Jankowski, na mocy decyzji sędziego śledczego został aresztowany, jako oskarżony z par. 129 za artykuł w 4 numerze „Tygodnia" z r. z. p. t. „Wierna rzeka". Po złożeniu kaucji w sumie 500 rb., p. J. pozostawiono na wolności.

+ **Zatwierdzenie konfiskaty.** Warszawska izba sądowa Zatwierdziła konfiskatę nałożoną przez Warsz. komitet do spraw prasowych za wydrukowanie utworów: „Złote myśli Zygmunta Krasińskiego" i „Manerwy w roku 1824", dopatrując się o znak przestępstwa przewidzianego przez 1 i 6 część 129 artykułu kodeksu kar.

+ **Wyjazd.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego Lewickij, wyjechał z Warszawy na rewizję okręgu.

+ **Bandytyzm.** Aresztowano w Częstochowie i osadzono w miejscowym areszcie sprawców ostatniego napadu na sklep monopolowy przy ul. Teatralnej i na skład apteczny p. Waręskiego. Są to dwaj mieszkańcy Częstochowy Jaworski i Cieslak.

Z sali odczytowej.

Dziecko wobec przyrody i nauki przyrodoznawstwa.

Staraniem Towarzystwa badań nad dziećmi odbyło się w tych dniach w sali Towarzystwa krajoznawczego posiedzenie naukowe, na którem pani dr. Michalina Stefanowska, znana zaszczytnie z prac swych z dziedziny neuropatologji, wygłosiła referat p. t. „Dziecko wobec przyrody i nauki przyrodoznawstwa".

Prelegentka nie ograniczyła się do tematu, w wieku szkolnym będących dzieci do otaczającego ich świata zewnętrznego, lecz poruszyła dotychczas znaną kwestję: jak zapatruje się na przyrodę dziecko, będące w wieku przedszkolnym, kiedy jeszcze nie powtarza rzeczy za wykładającymi, i nie patrzy na świat oczyma swych nauczycieli.

Na zasadzie własnych spostrzeżeń, jak i wyników ankiet Szycówny i Ciembrowicza p. t. „dzieci a ptaki", „dzieci a kwiaty", dochodzi do wniosku, iż nawet bardzo małe dziecko żywo interesuje się zwierzętami. Biegające, ruszające się zwierzęta o niezliczonych objawach psychiki, daleko bliższe są pierwotnym pojęciom dziecka, niż ludzie i dlatego nierzadko małe dziecko pieska, lub kotka uważa za swego najlepszego przyjaciela.

Niestety, te upodobania ducha nie znajdują żadnej aprobaty ze strony dorosłych, którzy albo wrogo albo też w najlepszym wypadku obojętnie się do nich odnoszą. Rodzice lub wychowawcy wyrażają się wprawdzie wobec dziecka z tolerancją o krówkach, konikach, owieczkach i innych pożytecznych zwierzętach, lecz jednocześnie z okrucieństwem depczą robaki, owady i t. p. i sztucznie wzbudzają w dziecku obrzydzenie do nich.

Gdy dziecko wstępuje do szkoły i poznaje się z przyrodą drogą systematycznej nauki, to i w tym wypadku wychowawcy nie wszczepiają w dziecko zamiłowania do otaczającego go świata.

Metodyka przyrodoznawstwa zupełnie nie zgadza się z potrzebami umysłu dziecka. Dziecko, interesujące się jakiemiś zwierzętami, widzi je w najrozmaitszych chwilach życia, w szkołach to samodzielne obserwowanie zwierząt zupełnie nie zostaje uwzględniane; dziecku pokazujemy w najlepszym jeszcze razie sztuczne wypchane ptaki i zwierzęta, nieraz jakiś okaz zakonserwowany w spirytusie, lecz wszystko to jest przyroda martwa. Dziecko nie widzi, jak dane zwierzę żyje, jak choruje, ma przed sobą jakby trupów. Przytem nauczyciel nie pozostawia dziecku dość czasu na przemyślenie, na duchową przeróbkę opowiedzianego, a tembardziej jego sprawdzenie, tak iż to, o czem się dziecko dowiaduje, musi niejako przyjmować „na wiarę".

Taki stan rzeczy może zmienić tylko żądanie nowej metodyki przyrodoznawstwa, a mianowicie: dziecko powinno być badane wobec tworów przyrody.

Należy w dziecku rozwijać 1) zdolność obserwowania, spostrzegania i opisywania tego, co widziało 2) przerabianie tego, co zdobyło i 3) należy wykładać tak, by dziecko wiedziało, co do czego służy. Nadaje się do tego taki wykład, w którym nauczyciel, opisując jakiś kształt jednocześnie mówi do czego on służy, tak że anatomja i fizjologja powinny być wykładane razem, a nie jak to się praktykuje — oddzielnie. Ważnem dla pedagoga powinno być wskazanie, że nie należy dzieciom dawać zbyt wielkiego materjału, lecz chodzi jedynie o to, by dziecko zainteresowało się przedmiotem by znało prawa przyrodnicze i by wyzbyło się poglądu aptropocentrycznego to jest, dziecko powinno wiedzieć nietylko o tem, że człowiek nagina przyrodę do swych potrzeb, lecz że niekiedy pada sam ofiarą najmniejszych istot.

Prelegentka opisała w dalszym ciągu szkoły Deceoly'ego w Brukseli, posiadającą dla wykładów przyrody specjalną „salę życia", w której z jednej strony znajdują się zwierzęta w klatkach i aquarjach, a z drugiej strony rośliny.

Następnie wobec ważności kwestji stosunku dziecka do przyrody rzuciła myśl, by nauczyciele i wychowawcy notowali wszelkie spostrzeżone przez nich uwagi pytania i fakty z życia dzieci, któreby charakteryzowały stosunek dziecka do otaczającego go świata.

Spostrzeżenia takie nadsyłać można imiennie lub anonimowo pod adresem prelegentki (Wólczańska 164) lub Towarzystwa badań nad dziećmi, którego specjalna komisja opracuje i wyda te obserwacje jako materjał naukowy.

Zajmujący ten odczyt wywołał ożywioną dyskusję, w której głos zabrali pp.: Cholewicka, F. Rudnicka Dr. Rieser, Mayzlowa, Rosentalowa, Prysewiczówna i Dr. Baumgartenówna. Słuchacze wynagrodzili prelegentkę serdecznym oklaskiem.

Z sali obrad.

Z komitetu obywatelskiego.

Wczoraj wieczorem w domu majstrów tkackich odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Obradom przewodniczył dr. Skalski. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zawiadomił zebranych, że ze względu na wyjazd skarbnika komitetu p. Hordliczki, obowiązki jego spełniać będzie p. Mayerhoff.

Na skutek odezw komitetu obywatelskiego wpłynęła wielka ilość, zgłoszeń ze strony zarządów majątków ziemskich zaofiarowujących pracę robotnikom. Sześć posad wakuje w majątku p. Michała Szymanowskiego Mowskie-Dolne, gub. kielecka poczta Jędrzejów; warunki: pensja roczna 25 rub., 13 korcy zboża, pół morgi ziemi pod kartofle i t. d. Pożądani są robotnicy żonaci.

Tow. Rolnicze Siedleckie poszukuje robotników sezonowych do sianokosów i żniw.

Zarząd Domin'um Lubiatów i Raciborowice (st. Baby. Dr. żel. Warsz-Wied.) potrzebuje: 25 mężczzzn do kosy i 25 kobiet, lub wyrostków do robót polnych, na przeciąg czasu od marca, do listopada.

Warunki dla mężczyzn: czerwiec, lipiec, sierpień 11 rub., pozostałe miesiące 9 rub. Warunki dla kobiet, wyrostków, marzec, kwiecień, maj, listopad 7 rub., czerwiec, październik 8 rub., lipiec i sierpień 9 rub., od kosy i przy kopaniu na akord. Prócz zapłaty wszyscy otrzymują życie. Robotnicy, którzy zechcieliby wyjechać powinni się zwrócić do biura pracy (ul. Wólczańska № 95).

Robotnicy, stali mieszkańcy Łodzi lub powiatu łódzkiego pragnący udać się za granicę otrzymają paszporty bezpłatnie, pierwsi od prezydenta miasta, zaś drudzy od poszczególnych wójtów gmin.

Towarzystwo „Lutnia" zawiadomiło komitet, że za kilka tygodni urządza koncert i z dochodu czystego ofiaruje do rozporządzenia komitetu 15 proc.

Robotnicy fabryki „Dąbrówka" złożyli 30 rb. 30 kop. Dyrektor fabryki „Dąbrówka" ofiarował 25 rb.

Do dnia wczorajszego, do kasy komitetu obywatelskiego wpłynęło 53,790 rb. 33 i pół kop.; z sumy tej wydano obwodowym członkom komitetu w dniu wczorajszym, w celu rozdania między bezrobotnych 6,243 rb. 20 kop., co wraz z dotychczasową wydaną na ten cel sumą, wynosi 18,201 rb. 63 kop.

Ponieważ w wielu obwodach zdarzają się często wypadki nadużyć, polegających na tem, że zwracają się ludzie nie potrzebujący pomocy, czego dowodem jest fakt, że w obwodzie p. Nejmana na 580 osób, które się zgłosiły, zakwalifikowano tylko 340, przeto komitet obywatelski uważa za konieczne poważną kontrolę i zwraca się do wszystkich robotników m. Łodzi z apelem by przyszli z pomocą w pracach komitetu. R.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 22-ie z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 26 lutego,

wybraliśmy nader efektowną sztukę w 7 obrazach Wiktoryna Sardou p.t.

Ojczyzna

Sztuka ta, w której utalentowany autor z ogromną plastyką przedstawia czasy Filipa II i okrucieństwa księcia Alby, zaciekawia od początku do końca.

Na barwną i efektowną całość składa się i nowa wystawa, jaką dyrekcja teatru Popularnego do sztuki tej sprawiła,

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Szatnia i programy bezpłatnie.

Kronika.

= (r) **Powracająca fala mrozów.** Przed kilku jeszcze dniami zdawało się, że zima minęła bezpowrotnie, i że po kilkutygodniowym czasie przejściowym, doczekamy się niezwykle wczesnej wiosny. Tego rodzaju przypuszczenia zdawała się popierać aura kilkunastu ostatnich dni, pogodna i miła. Były wśród niej dnie, dziwnie ciepłe, jakby prawdziwie wiosenne. Nawet drzewa budzić się poczęły ze snu zimowego, a napęczniałe ich gałązki czekały jedynie dłuższego ciepła, by puścić pierwsze pędy.

Oczekiwania jednak zawiodły — przy zmianie wiatru na wschodni, przyszła ponowna fala mrozów.

Brak śniegu osłabia wrażenie zimy, jakkolwiek dzisiaj panuje ona niepodzielnie.

Czy długo tak będzie, trudno przewidzieć?

= (r) **Szkoły w dniu jubileuszu.** Naczelnik dyrekcji naukowej p. Bielajewj rozesłał do szkół miejscowych okólnik, według którego uczniowie obowiązani są w przeddzień uroczystości 300 letniego panowania Domu Romanowów, a więc dnia 5 marca, udać się, według wyznania do kosciołów, na nabożeństwa żałobne za zmarłych członków Domu Romanowów.

Dnia 6 marca, ucniowie mają być obecni na nabożeństwie za zdrowie żyjących członków Domu Romanowów.

Po południu dnia 6 marca odbędą się we wszystkich szkołach zabawy dla uczniów, w których wziąć również mogą udział rodzice.

Młodzież szkolna posiada w dniu jubileuszu prawo uczęszczania na wszystkie przedstawienia w teatrach, kinematografach itp.

= (?) **„Dzień kwiatka".** Gubernator piotrkowski wydał chrześć. Tow. dobroczynności w Łodzi pozwolenie na urządzenie w maju r. b. „Dnia kwiatka". Dochód przeznaczony będzie na powiększenie gmachu „Domu starców i kalek".

= (?) **Stróże nocni.** Gubernator piotrkowski zgodził się na prośbę policmajstra łódzkiego w sprawie powiększenia liczby stróżów nocnych.

Obecnie mamy w Łodzi 145 stróżów nocnych; liczba ta powiększona będzie do 620.

= (f) **Nowy inspektor.** Z powodu silnego rozwoju Tow. drobnego kredytu w gub. piotrkowskiej z rozporządzenia ministerjum finansów mianowano jeszcze jednego inspektora drobnego kredytu przy rządzie gubernjalnym piotrkowskim, p. Leonida Bolkowskiego. Prócz niego czynności te spełnia dotychczasowy inspektor p. Krestjanow.

= (r) **Sanatorjum dla dzieci.** Założone przez dr. I. Frenkla pierwsze w kraju sanatorjum dla dzieci w Chylicach pod Warszawą, otwarte będzie 1 maja. Kierownikami jak zwykle: dr. Wanda Szczawińska i d-rowa Helena Frenkel Frydowa.

= (f) **O odczyt.** Stowarzyszenie subjektów handlowych m. Łodzi zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zatwierdzenie odczytu mec. Henryka Rosenthala p. t. „Zestawienie porównawcze prawa wekslowego w Cesarstwie i Królestwie Polskiem".

= (f) **„Niedola dziecięca".** Zebranie Tow. „Niedola dziecięca", które miało się odbyć onegdaj w lokalu żydowskiego Tow. dobroczynności z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków odłożono na 2 tygodnie.

= (r) **Odczyt.** Staraniem sekcji kulturalnej przy stowarzyszeniu pracowników handlowych, jutro, o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Spacerowej № 21, czwarty wykład prawniczy.

Tym razem adw. przysięgły August Raubal wygłosi odczyt na temat „Prawo familijne".

= (r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6), odbędzie się roczne ogólne zebranie Stow. majstrów fabrycznych.

= (f) **Szkoła rzemiosł.** Zebranie ogólne członków „Szkoły rzemiosł", które miało się odbyć wczoraj w domu starców i kalek przy ul. Dzielnej nr. 52, o godz. 8 wiecz., z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się w drugim terminie, dnia 5 marca r. b., w tym samym lokalu i o tejże godzinie.

= (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** Staraniem Towarzystwa badań nad dziećmi odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., w sali Tow. Krajoznawczego, przy ulicy Piotrkowskiej № 91, odczyt dr. med. Aleksandra Pańskiego, p. t. „Nerwowość u dzieci".

Ten nader aktualny temat ściągnie niewątpliwie liczny zastęp słuchaczów.

(r) **Ze Stow. nauczycieli.** Jutro, 21 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego, poświęcone metodyce, wykładu nauk przyrodniczych w szkołach początkowych.

= (r) **Z V Tow. pożyczkowo - oszczędnościowego.** W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. 4 po południu, w sali Tow. „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się ogólne zebranie członków V łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

= (s) **Ze zgrom. czeladzi ciesielskich.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 8 po poł., w sali jadalnej akc. Tow. L. Geyera, odbędzie się w drugim terminie zebranie członków zgrom. czeladzi ciesielskich, zwołane przez komisję rewizyjną.

Ze względu na poważne sprawy, które będą poruszone na zebraniu, pożądana jest jaknajliczniejsza obecność członków.

(f) **O nauczanie religji.** — W dwuklasowej elementarnej szkole żydowskiej przy ulicy Zawadzkiej № 29, wyszedł do emerytury po wysłużeniu 35 lat nauczyciel religji Szacki.

Z tego powodu naczelnik dyrekcji naukowej przysłał do gminy żydowskiej zawiadomienie, aby nie ogłaszano wakansu na posadę nauczyciela religji w tej szkole, a wykładaniem przedmiotu zajęli się pozostali nauczyciele.

Gmina żydowska odpowiedziała naczelnikowi, że w myśl brzmienia przepisów religijnych żydowskich nauczaniem religji zajmować się mogą tylko specjaliści, wobec czego żądania nachelnika dyrekcji naukowej wypełnić nie może, dopóki w sprawie tej nie wyda swej decyzji rabin.

W tem samem zawiadomieniu naczelnik żądał by powiększyć lokal szkoły przy ulicy Zawadzkiej o jeden pokój.

Gmina odpowiedziała, że uczynić tego nie można ze względu na brak wolnych lokali w tym domu.

= (f) **Masarnia „koszerna"** Grupa tutejszych mieszkańców zakłada wkrótce udziałową masarnię wyrobów koszernych z kapitałem 100000 rubli.

= (f) **Miły rządca.** Ze wielu rządców domów urządziło sobie z lokatorów dojną krówkę, wyzyskując ich niemożliwie na każdym kroku, to rzecz powszechnie znana. Do liczby faktów dodać należy jeszcze jeden.

Rządca domu № 106a przy ul. Widzewskiej; p. K. pobiera od lokatorów stały haracz za meldunki.

Niedawno jeden z lokatorów oddał do zameldowania 3 paszporty. — Stróż, oddając je, zażądał w imieniu rządcy 60 kop. za meldunek. Lokator, z zasady nie chciał żądanej sumy zapłacić.

Gdy jednak stróż zbyt często go go nachodził dał mu 15 kop. za „fatygę". Po pewnym czasie stróż przyszedł i zażądał pozostałych 45 kop., ponieważ rządca strącił mu owe 60 k. z pensji, wynoszącej aż... 4 rb. tygodniowo, mówiąc, że go to nic nie obchodzi, iż lokator nie chce płacić i stróż sam powinien tę sprawę załatwić.

Rzecz prosta, że lokator zapłacił stróżowi, nie chcąc obciążać biednego człowieka. Lecz jak nazwać takie postępowanie rządcy?

Wypadki.

Aresztowanie bandytów.

W Łasku aresztowano czterech bandytów, którzy w dniu 14 czerwca r. z. napadli na tramwaj idący z Łodzi do Pabjanic i zabili oraz ranili przytem kilka osób wystrzałami rewolwerów.

= (p) **Z głodu.** Przy ul. Cegielnianej nr. 13, uległa zupełnemu wyczerpaniu sił z głodu handlarka uliczna Dwojra Kruglub, lat 39.

— Przy ul. Piotrkowskiej nr. 9, znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu, przybyłego z Warszawy handlarza Abrama Bornsztejna, lat 45.

(p) **Pobicie.** Dziś około godz. 2 w nocy, na ul. Przejazd, pod lasem towarzysze pobili jakiemś tępem narzędziem Kazimierza Szulca, lat 19, pozostającego bez zajęcia. Szulc otrzymał rany w głowę, czoło i twarz.

Zamiejscowa.

= (f) **Składki na kościół.**— Władze tutejsze otrzymały zawiadomienie, że ministerjum spraw wewnętrznych zezwoliło na zbieranie w obrębie całego Królestwa Polskiego składek na budowę kościoła katolickiego we wsi Starża powiatu częstochowskiego. Składki mogą dosięgnąć wysokości 10,000 rub.

= (z) **Koncert na rzecz czytelni zgierskiej.** W sobotę, dnia 22 b. m., w sali „Lutni" w Zgierzu, na rzecz Tow. szerzenia wiedzy im. Bolesława Prussa odbędzie się koncert.

Na zakończenie odegrana zostanie operetka Offenbacha: „Czarodziejskie skrzypki".

Dla gości z Łodzi powrót tramwajem, o godzinie 12 w nocy, zapewniony.

— (z) **Zapobieżenie nieszczęściu.** Wczoraj, przed południem, po prawym torze linji kolejki zgierskiej, pomiędzy „Langówkiem", a „Lorencówką", w chwili kiedy zbliżały się dwa idące naprzeciw siebie pociągi, przechodziła jakaś kobieta.

Na sygnał dany przez maszynistę, kobieta nagła odskoczyła na tor drugi, po którym w tej właśnie chwili szedł z górki, a więc szybkim tępem pociąg od Zgierza.

Nieszczęście zdawało się być nieuniknione, jednakże maszynista Twardowski, choć z trudnością, zdołał pociąg zatrzymać w porę i kobieta, nie doznała żadnego szwanku.

Zato przy wagonie, wskutek nagłego zahamowania pociągu, spalił się motor, wartości kilkunastu rubli.

Z piśmiennictwa.

Nakładem Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów, wychodzić zaczęła bibiloteka literacko - artystyczna, p. t. „Muzy", pod redakcją Jana Lorentowicza.

Dotychczas wyszły: 1) Piotra Skargi „Kazania i pisma co najprzedniejsze". Wybrał, objaśnił i wstępem opatrzył Wiktor Gomulicki. (Z portretem Skargi), Cena rb. 1 kop. 15.

2) August de Villiers de l'Isle Adam. „Wybór nowel". W przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza (z portretem). Cena 90 kop.

3) Ernest Renan. „Dyalogi i fragmenty filozoficzne". Przekład i słowo wstępne Grzegorza Glassa (z portretem). Cena 75 kop.

Wydawnictwo przedstawia się nader estetycznie.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, po cenach zwyczajnych, wspaniały „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna G. Hauptmana.

Jutro, po cenach popularnych, „Kiejstut", tragedja Ad. Asnyka.

W sobotę, o godz. 3 i pół po poł., „Kiejstut", po cenach najniższych; wiecz. zaś o godz. 8 m. 15, ukaże się po raz pierwszy świetna satyra publiczna Brunona Winawera, p. t. „Losy Europy"; którą krytyka warszawska i publiczność przyjęły z wielkim entuzjazmem. Polityczna ta krotochwila obudziła nadzwyczajne zainteresowanie wśród łodzian. Kasa teatru Polskiego wyprzedała już bardzo wiele biletów.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

— Dziś, we czwartek i jutro w piątek „Topiel" najnowsza sztuka St. Przybyszewskiego.

— W sobotę po południu po cenach najniższych „Żonaty kawaler".

Najbliższą premjerą teatru będzie arcydzieło St. Wyspiańskiego, p. t. „Wesele".

Teatr Polski w Warszawie.

Dziś premjera najnowszej komedji 4-aktowej Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Nowe Ateny".

Ze względu na autora, wykonawców i nowe dekoracje, wykonane pod kierunkiem p. Frycza, premjera dzisiejsza wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Jutro, w sobotę i niedzielę „Nowe Ateny".

Ceremonjał obchodu jubileuszowego.

PETERSBURG, 18 lutego.

(A. T. P.) Ogłoszono Najwyżej zatwierdzony ceremonjał uroczystego obchodu 300 letniego panowania Domu Romanowów. Zgodnie z ceremonjałem we wszystkich świątyniach i cerkwiach Cesarstwa będą odprawione uroczyste nabożeństwa dziękczynne. Po ukończeniu mszy świętej będzie czytany Najwyższy manifest.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa do świątyń soborowych przybędą procesje z cerkwi miejskich; po wsiach również urządzone zostaną procesje. Po nabożeństwie i modłach we wszystkich świątyniach i cerkwiach rozlegną się dzwony, a we wszystkich załogach odbędą się parady wojskowe.

O godz. 8 rano 6 marca 21 wystrzałów armatnich z twierdzy powiadomi Petersburg, że odbędzie się uroczysty obchód 300-let. panowania domu Romanowów. Uroczyste nabożeństwo w soborze Kazańskim celebrowane będzie przez metropolitę petersburskiego i ładożskiego.

Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsze Panie, Cesarzewicz Następca tronu i Wielkie Księżniczki raczą udać się z pałacu Zimowego do soboru Kazańskiego. Na drodze od pałacu do soboru, którędy będzie przejeżdżał Najjaśniejszy orszak, rozstawione będą wojskowe zakłady naukowe i wojska. Po skończonem nabożeństwie Ich Cesarskie Mości raczą powrócić do pałacu Zimowego.

W dniach 6, 7 i 8 marca składane będą życzenia Ich Cesarskim Mościom w pałacu Zimowym. Dnia 8 marca w pałacu Zimowym Najjaśniejszy Pan będzie przyjmował starostów gminnych i innych przedstawicieli ludności wiejskiej, poczem będzie im zaproponowany od Najwyższego Dworu obiad. Dn. 7 marca w teatrze Maryjskim dla zaproszonych osób Najwyższego Dworu i dam, dany będzie galowy spektakl; dn. 8 marca w stolicy urządzone będą zabawy ludowe. D. 9 marca w pałacu Zimowym będzie nakryty galowy stół obiadowy dla zaproszonych Osób Najwyższego Dworu i dam. Z salonów wewnętrznych nastąpi Najwyższe wejście do stołu obiadowego.

PETERSBURG, 18 lutego. (ATP). Komisja do rozważenia udziału Dumy państwowej w uświetnieniu jubileuszu panowania Domu Romanowów, postanowiła: utworzyć fundusz Romanowowski na ulepszenia gruntowe, mający charakter państwowy; uznać za pożądane polepszenie drobnej własności ziemskiej.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Stacje radjotelegraficzne.

PETERSBURG, 19/2 — Międzywydziałowy komitet radiotelegraficzny uznał na czasie wypracowanie projektu urządzenia w Rosji potężnych stacji radiotelegraficznych, dla komunikacji międzynarodowej.

Bibljoteka Lwa Tołstoja.

PETERSBURRG, 19—2 — Zarządzający ministerjum spraw wewnętrznych zezwolił nadać założonej przez moskiewskie towarzystwo oświatowe, we wsi Jasna Polana bibljotece ludowej miana: „Ludowa bibljoteka imienia hr. Lwa Mikołajewicza Tołstoja".

Wrzenie w Japonji.

TOKJO, 19 lutego. Wzburzenie ludności przeciwko Katsurze znajduje ujście w nieznacznych zaburzeniach, jakie mają miejsce w różnych miastach.

Zamach na Lloyd George'a.

LONDYN, 19 lutego. — W Woltonie, w pobliżu Empsom, w przygotowywanym dla Lloyd George'a domu, jeszcze nie zamieszkanym, w sypialni dla służby eksplodowała bomba. Nikt nie został poszkodowany. Dokonano rewizji w całym domu i znaleziono drugą bombę. Przypuszczają, że zamach był planowany przez sufrażystki.

Wybuch kotła w gorzelni.

NARWA, 19 lutego.—W gorzelni jamburskiej barona Sztakelberga wybuch kotła zniszczył oddział maszyn. Pozostała część gorzelni silnie uszkodzona. Zabity maszynista i jego pomocnik, ranny oficjalista.

Bill o immigrantach przyjęty.

WASZYNGTON, 19 lutego.—Pomimo veto Tafta senat przyjął bill o zakazie wjazdu do Ameryki Północnej immigrantów—analfabetów.

Kjamil-basza.

KAIR, 19 lutego. Podczas przyjęcia notablów egipskich Kjamil-basza oświadczył, że można było uniknąć wojny, gdyby mocarstwa poparły go i posłuchały jego rad.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzki."

Telegramy z nocy.

Strajk Generalny.

BUKARESZT, 19 lutego, (wł.) — Socjalistyczny komitet centralny ustanowił termin rozpoczęcia strajku generalnego na 10 marca.

Bułgarja a Rumunja.

BUKARESZT, 19 lutego, (wł.) — Przedstawiciele wielkich mocarstw zakomunikowali rządom: bułgarskiemu i rumuńskiemu, że przyjęły projekt Greya, aby załatwienie zatargu bułgarsko- rumuńskiego, przed przystąpieniem do kroków wojennych uczynić zależne od decyzji mocarstw. Rokowania nad tym projektem rozpoczęły się już w Bułgarji i Rumunji.

W Meksyku.

NEW-JORK, 19 lutego (wł.).— Zwycięstwo przechyliło się na stronę rokoszan. Generałowie: Blanced i Huerta wykonali zamach stanu. Generał Blanced, dotychczasowy zwolennik rządu, złożył Maderę z urzędu i uwięził go, jak również jego ministrów. Generał Huerta został prowizorycznym prezydentem miasta.

NEW YORK, 19 lutego (wł.).— Meksyk przedstawia straszny obraz: żadna część miasta nie jest całą; bombardowanie poczyniło straszne szkody. Liczba zabitych przeważnie kobiet i dzieci wynosi 2 tysiące, rannych jest 8 do 10 tysięcy. Pułkownik Diaz i nowy prezydent Huerta odbyli długą konferencję.

Rozruchy.

NEW-JORK, 19 lutego, (wł). — Dzisiaj ponowiły się rozruchy; tłum rzucił się na sklepy i burzył je. Nie zdołano rozruchów stłumić.

Zabójstwo księdza.

MÜLHEIM, 19 lutego, (wł.) — W katolickim kościele św. Engelberta pewien obłąkany robotnik dwoma strzałami zabił księdza w chwili gdy ten spowiadał.

Wybuch.

HAMBURG, (wł.), 19 lutego. Nastąpił tutaj wybuch saletry w tutejszym zakładzie broni i amunicji: 8 osób ciężko rannych, z których już 3 zmarły.

Telegramy południowe.

W Meksyku.

NOWY JORK, 20 lutego, (wł.) — Prezydent Meksyku Madero znajduje się jako więzień, w pałacu Narodowym. Brat jego został rozstrzelany z wyroku sądu wojennego. Generał Huerta (?) i Diaz podpisali w konsulacie amerykańskim umowę, na mocy której, aż do czasu obrania nowego prezydenta gen. Huerta ma pozostać generał gubernatorem Meksyku. Doradca generała Huerta, Blanced oświadczył, że zaprowadzi porządek i spokój.

Odmowa.

LWÓW, 20 lutego, (wł.) — Liga pomocy przemysłowej uchwaliła nie brać udziału w wystawie wszechsłowiańskiej w Kijowie.

Protest przeciw zbrojeniom.

PARYZ, 20 lutego (wł.).—Ekzekutywa partji socjalistycznej ogłosiła protest przeciwko zamierzonym powiększeniom armji i nowym zbrojeniom Niemiec i Francji, które mogą spowodować wojnę. Manifest stwierdza, że socjaliści niemieccy pozostaną wiernymi hasłom socjalistycznym i nie dadzą ani jednego żołnierza i ani jednego feniga na powiększenie armji niemieckiej. Także socjaliści francuzcy spełnią swój obowiązek partyjny i będą stanowić w izbie deputowanych opozycję przeciwko uchwaleniu kredytów, żądanych na cele wojenne, oraz przeciwko przedłużeniu służby wojskowej z 2 na 3 lata.

Francja może wyrównać i zrównoważyć niemieckie zbrojenia przez zaprowadzenie u siebie powszechnej milicji narodowej.

Pogotowie rumuńskie.

SOFJA, (wł.), 20 lutego. Wczoraj nadeszła tu wiadomość z Rumunji, że naprzeciw Sylistrji stoją oddziały kawalerji i artylerji rumuńskiej. Armja rumuńska jest już zupełnie gotowa i w pełnej gotowości wojennej oczekuje rozkazu wkroczenia do Sylistrji.

Interpelacja.

BERLIN, (wł.), 20 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu poseł socjalistyczny, Wendel zapytal kanclerza, czy gotów jest wyjaśnić o ile toczą się rokowania i czy przedsięwzięto kroki, aby poddani niemieccy, narówni z poddanymi angielskimi, francuskimi i rosyjskimi, mogli opuścić Adrjanopol.

Przygotowania do strajku.

BRUKSELA, (wł.), 20 lutego. Czynione są energiczne przygotowania do wielkiego strajku powszechnego, jaki zapowiedzieli socjaliści na dzień 14 kwietnia w Belgji. Utworzono wielki komitet robotniczy, który na wczorajszem posiedzeniu wyłonił cztery komisje strajkowe: agitacyjną, skarbową, środków żywnościowych i komisję dla opieki nad dziećmi.

Próbna mobilizacja.

PARYZ, (wł.), 20 lutego. Wczoraj, w Charlewille nad samą granicą niemiecką dokonano próbnej mobilizacji 21 pułku piechoty. Jeden batalion dokonał próbnego marszu piesznego na przestrzeni 50 kilom. Mobilizacja wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

Pertraktacje z arabami.

KONSTANTYNOPOL, 20 lutego Gazeta „Halemdar“ donosi, że rząd postanowił pertraktować z szeikiem arabów, Said Drichem. Rokowania z arabami mają dotyczyć kwestji, czy prowincja Azor zgodziłaby się na szeroką autonomję pod zwierzchnictwem sułtana.

Wojna.

Telegramy z nocy.

Z placu boju.

BUKARESZT, 19 lutego. Z Konstantynopola depeszują, że koła urzędowe tłomaczą bezczynność wojsk niepomyślnym stanem pogody. Jednakowoż kolportowane są pogłoski, o zajęciu przez bułgarów fortów Bulairu. Enwer-bey na torpedowcu krąży po morzu Marmora, oczekując stosownej chwili dla ponownego wylądowania w Rodosto.

Enwer - bej.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 19 lutego. Enwer-bej zamianowany został szefem sztabu generalnego armji, operującej na półwyspie Galipoli.

Wysadzenie wojsk na ląd.

KONSTANTYNOPOL, 19 lutego, (wł.) — Tutejsze dzienniki donoszą, iż turkom udało się wysadzić na ląd pod Szarkoj znaczniejszy korpus wojskowy.

Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Telegramy południowe.

Pod Bulajir.

KONSTANTYNOPOL, 20 lutego, (wł.) — Generalisimus armji tureckiej, Izet pasza przybył wraz z szefem sztabu generalnego z Chademköj pod Czataldżą do Konstantynopola. Odbyli oni konferencję z Machmedem Szefketem paszą, poczem odjechali do Bulaj Ir. Pogłoski o zajęciu przez bułgarów dwuch ważnych portów pod Bulaj Ir nie potwierdzają się.

Zamordowanie Riza-beja.

RZYM, 20 lutego, (wł.) — Medjolański „Secolo“ donosi o zamordowaniu komendanta Skutari, Riza-beja co następuje: Riza-bej został zamordowany przez skrytobójców w chwili, kiedy opuszczał dom Essada-beja. Do morderstwa użyto sztyletu. O powodach zamordowania dziennik nie wspomina.

Sąd rozjemczy.

PARYZ, 20 lutego, (wł). — Londyńska konferencja ambasadorów przyjmie dziś do wiadomości życzenie Rumunji, która żąda utworzenia sądu rozjemczego dla rozstrzygnięcia sporu rumuńsko-bułgarskiego. Warunkiem Rumunji jest, aby do sądu tego nie należały wszystkie wielkie mocarstwa, lecz tylko po jednym od trójporozumienia i trójprzymierza.

◆ ◆ ◆

Dział handlowy.

Bawełna.

Firma **A. T. Lodge & C-o.** Liverpool przedstawiciel **Henryk Goldstein,** Łódź, tel. 15-79 komunikuje nam:

Liverpool, 15 lutego 1913 r.

Ostatnie rynki były na ogół mało czynne i nieciekawe. Wahania ograniczały się do minimum i żaden nowy wyraz rynku jeszcze się nie wyłonił.

Dane o zapasach, ogłoszone w ostatnich dniach wywołały pewne rozczarowanie i w związku z niepomyślnemi wieściami politycznemi (Meksyko) przyczyniły się do słabego nastroju rynku, jak również spowodowały istną powódź ofert sprzedaży ze strony kontynentu i Ameryki.

Wieści z południa, otrzymane w ciągu ubiegłego tygodnia świadczą, iż posiadacze tamtejsi bardziej niż kiedykolwiek skłonni są do pozbycia się swej bawełny.

Jest to zresztą całkiem naturalne wobec zbliżającego się okresu nowych zasiewów i przygotowań do nowego plonu. Oczekujemy zatem dalszych likwidacji zapasów surowego materjału ze strony farmerów.

Pogody w stanach nadatlantyckich nie bardzo są pomyślne. Nadmiar deszczów utrudnił i wstrzymał nieco roboty na farmach. Wprawdzie są pewne oznaki, iż urodzaj będzie nieco lepszy, jednak zależeć to będzie wyłącznie od pogody w czasie zasiewów.

Manchester w dalszym ciągu robi dobre i duże interesy i wszystkie fabryki mają poddostatkiem zamówień; spodziewamy się wobec tego, że przędzalnicy nadal pozostaną poważnymi odbiorcami.

W obecnej sytuacji nie przewiduje się nic takiego, co mogłoby sprawić znaczne wahania w cenach i przypuszczamy, że nadal trwać będą spokojne, małoczynne rynki, — przynajmniej dopóki nie wyłoni się jaki nowy prąd.

Spodziewać go się należy ewentualnie tylko z Południa, w związku z wpływem pogody na stan zasiewów.

Uważamy rynek nadal za stały i statystycznie mocny i jesteśmy zdania, iż kupno przy każdej zniżce będzie korzystną lokatą.

Dane o podaży i popycie: Dostarczone do przędzalni: W tym tygodniu: 1913 r. 296,000; 1912 r. 434,000 1911 r. 345,000. Ogółem w tym sezonie: 1913 r. 8,270,000; 1912 r. 8,551,000; 1911 r. 7,103,000. Widoczny zapas: 1913 r. 4,301,000; 1912 r. 4,863,000; 1911 r. 3,798,000.

Zmiana własności.

Aptekę A. Gesnera przy ulicy Cegielnianej 64 nabył aptekarz z Kalisza p. Zygmunt Markus.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Wałach deresz

importowany z Irlandji 6-o letni 170 cntm. duży — bezwzględnie czysty, wyjeżdżony, wskakany, z fenomalnymi chodami i prerencyą do sprzedania. Kielce zarząd Hotelu Polskiego.
Tamże trzy **ogiery** reproduktory i
wałach wierzchowy 4-o letni wysokiej pół krwi. r533—3—1

Literat

udziela lekcji historji, literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Profesor Spiewu

(b. artysta opery)

zamieszkał w Łodzi i ma jeszcze parę godzin wolnych dziennie. Pobierającym lekcje śpiewu udziela jednocześnie lekcji zasad muzyki, oraz historji muzyki.—Opracowuje repertuar operowy i salonowy.

Oferty do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ pod „Profesor“ 81—0—1

Wdniu 6 b. m. zostala otwarta kasa pożyczkowa p. n. **Bałucki prywatny**

Lombard

przy ul. Zgierskiej Nr. 64.

Biuro czynne codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 rano do godz. p 4opoł. 853—6—1

BROSZURY NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

RZEŻĄCZKA

ostra i przewlekła najskuteczniej daje się leczyć NOWYM KLINICZNIE WYPRÓBOWANYM PREPARATEM

KAVANOSE

D-ra REUNET'A

zaszczyconym najpochlebniejszemi opinjami w specjalnej prasie lekarskiej.
KAVANOSE D-ra REUNET'A niszczy mikroby rzeżączki, powstrzymuje wyciek, kłucie, bóle i szybko usuwa zapalenie cewki moczowej.

POLECANY JEST PRZEZ LEKARZY.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych

Cena Rb 1.65 kop.

Należy żądać oryginalnego aluminiowego opakowania z plombą ...amorową.

CAPSULES. KAVANOSE

Skład główn. Instytutu D-ra Calvé Warszawa, Marszałkowska 120. Oddział 2

Chrypka, Zaflegmienie, Podnieta do kaszlu,

jak równie porażenia głosu najczęściej napotykają się u osób, które z profesji dużo mówią lub śpiewają.

Cenny prawidłowo stosowany środek winien posiadać dwie zalety: dobre działanie i nieszkodliwość. Tym warunkom nie odpowiadają ani często niestosowne cukierki od kaszlu, ani pewne przetwory z silniejszem, ale przy użyciu szkodliwem działaniem.

Nowością i cennym nabytkiem są — CORYFIN — CUKIERKI, zawierające nowe połączenie mentolu (menthylester aethylglykolowego kwasu) które się wyróżnia trwałem, długiem działaniem, oraz łagodzeniem objawów podrażnienia, przeto Coryfin—Cukierki wskazane są zwłaszcza, jako środek zapobiegawczy i domowy przy długiem użyciu.

Naznacza się co 2 godziny 1 Coryfin-Cukierek przy powolnem przejściu przez usta. On wywołuje szybko przyjemne chłodzenie. Bolesne uczucie w ustach i gardzieli przechodzi, głos się staje znowu dźwięcznym i silnym.

Należy żądać oryginalne pudełko za 75 kop. w najbliższej aptece lub składzie aptecznym i zwracać uwagę na ochronny nadpis. Jeżeli gdzie niema do nabycia, należy zwrócić się do Tow. Akc. Friedrich Bayer i S-ka w Łodzi, Mikołajewska 55 o wskazanie najbliższego źródła. 308—1

CORYFIN—CUKIERKI.

Owies Wyborowy

polecają

W. FINDEISEN i S-ka

Przejazd 21. Tel. 978 i 1709.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

WIEDZA i MAGIA

Nie ma na świecie cudowniejszej książki. Przy jej pomocy można zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, w ogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłęb sze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenić pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zboczenia, mieć stale szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stale powodzenie i t. d. i t. d. Ta nadzwyczaj zajmująca książka kosztuje tylko rb. 2.75 a jest do nabycia—tylko za zaliczeniem pocztowem—przez Mr. F. Gayemet prof. Boîte postale 125 Bruxelles-Centre Belgia. 81.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

Lecznicza maść ziołowa

VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórnym.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wystrzegać się naśladownictw!

UWAGA. Dla osiągnięcia **pełnego znamitego wyniku** należy przy używaniu **MAŚCI VILIA-CRÈME** stosować znane **w całym świecie ziołowe:**

„Mydło Herba"

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku.

Przy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyleczenie!

Tow. Resursa Rzemieślnicza
w Łodzi.

Zaprasza p.p. członków

na roczne ogólne zebranie

odbyć się mające dn. 25 lutego, we wtorek r. b. o godz. 7-ej wieczór przy ul. Mikołajewskiej № 40 (lokal Müllera)

Porządek zebrania:

1) Wybór prezydjum.
2) Sprawozdanie za rok 1912.
3) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej.
4) Wolne wnioski.

Prosimy p.p. członków o liczne i punktualne przybycie. 624—2—1

Zarząd.

Rzeżączka (Tryper)

Jeżeli Pan leczył się bezskutecznie zastrzykiwaniami irygacjami, przypiekaniem i tp. jeżeli próbował Pan naprózno różnych środków wewnętrznych i zupełnie zwątpił już o możliwości wyleczenia się z tej uporczywej choroby, natenczas polecamy Panu kapsułki **Kubenol** które zyskały już sobie bardzo wielkie uznanie. Najbardziej zaniedbane i zastarzałe, jakoteż najcięższe formy rzeżączki (trypra) oraz jej komlikacje i następstwa, leczą się radykalnie za pomocą kapsułek **Kubenol**, zarówno u mężczyzn jak i kobiet. Kapsułki **Kubenol**, uleczą Pana niezawodnie, bez względu na to jak długo choroba już trwa o czem świadczą odezwy lekarzy-specjalistów oraz nasza wielotnia praktyka. Cena 1 pudełka Rb. 2.25. Wysyłka za zaliczeniem. Skład główny St. Petersburg Skład Medyczno-Farmaceutycznego Tow. Artyleryjska № 2 Oddział № 043. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ostrzeżenie. Wobec wielkiej skuteczności leczniczej kapsułek **Kubenol** Medyczno Farmaceutycznego Tow. oraz ich nadzwyczajnej wziętości zjawiły się od niejakiego czasu naśladownictwa tego preparatu, wskutek czego zaopatrujemy obecnie każde nasze pudełko powyżej umieszczoną marką fabryczną. r286—0

Potrzebny zaraz
PIANISTA
lub pianistka. Wiadomość w kinematografie „Wiktorja" w Zduńskiej-Woli.

KURSA stenografji i pisania na maszynach I. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74, nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. r430—12—1

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. I. Silberstrom
Zawadzkiej № 12.

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

D-r. Eugenja
Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 6.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4— w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Z. Golc
choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18
Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i pół i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r476 0

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

Dr. S. Sznitkind
ul. Srednia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½ do 2, od 4-ej do 9, damy od 4 do 6.

Doktór
Stanisław LEWINSON

Wschodnia 53 (róg Cegielnianej). Telefon 810. Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 8-mej do 9-tej rano i od 5-ej do 7-mej pp.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Dr. Leyberg
Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Dr. med. Karol Rieder
choroby dzieci.
Nawrot 7. r434—0—1

„CASINO"

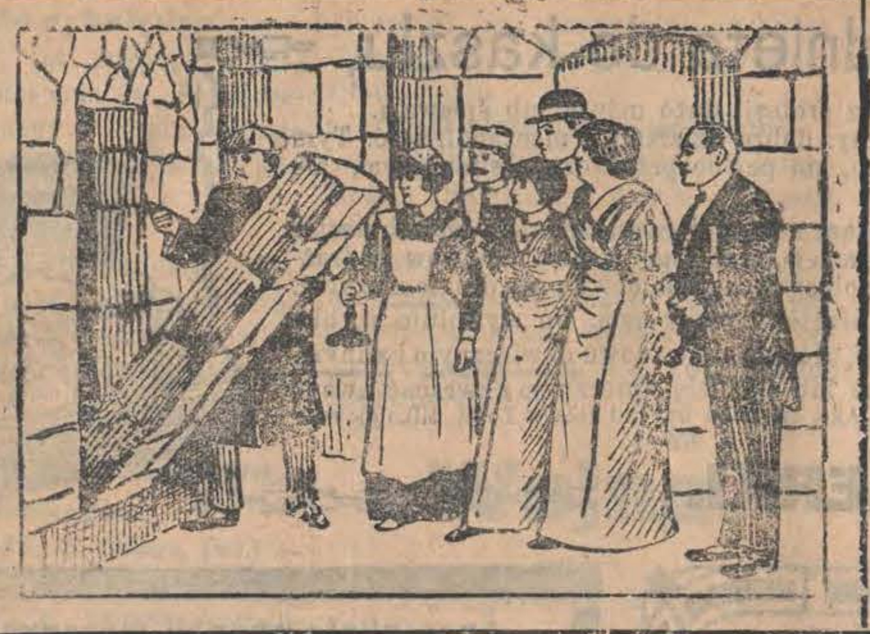

„CASINO"

Do piątku 21 lutego włącznie: **Między innemi**

Drapieżnicy (Łupiezcy)

Sensacyjny dramat w 3-ch aktach, w wykonaniu najlepszych artystów scen paryskich.
a) **Ukryty skarb.** b) **Tajemnicze zabójstwo.** c) **Ludzka chciwość.**

Policjant i jego pies
arcyzabawna komedja.

Nad program. — **Nad program.**

Gimnastycy Oriol—ciekawe zdjęcia z serji „Cyrkowej".

Orkiestra koncertowa „SEXTET" **Orkiestra koncertowa „SEXTET"**

Laboratorjum chemiczno-techniczne
i fizjologiczne
„Zjednoczonych chemików"
w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin **(moczu, plwociny i t. d.)**

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Uczennice praktykują na własnych materjałach.

Pierwsza Nowoczesna
Fachowa szkoła kroju i szycia
K. ZDYBICKA
Łódz, ul. Spacerowa № 37.
Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademji krawieckiej.
Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego).

Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszemi piędziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni, wyuczają się kroju teorytycznie moim systemem, przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się. pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich. Pod kierunkiem **K. Zdybicka i H. Borowska.** r532—52—1

Sprzedaż form papierowych i manekinów.

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI
Ostatnie dni championatu.
W czwartek dn. 20 lutego 1913 r.

Wielkie sportowe przedstawienie w 3-ch częściach z najlepszych numerów repertuaru z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

Dziś damy bezpłatnie — każdy posiadający bilet na dzisiejsze przedstawienie ma prawo wprowadzić 1 damę darmo, lub 2 damy za jednym biletem.

41-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej

Dziś 3 walki:

1) **Sobiewski** (Polska)—**Chorwaczok** (kroat-wielkolud). 2) **Sarakiki** (Japonja)—**Snosko** (Warszawa) Walka decydująca: 3) **Strenge** champ. świata)—**Krawacki** (Polska).

Anons: W tych dniach odbędzie się benefis oryginajnego ryżego skoczka-kaskadera p. Eugeniusza Rozaja. Początek przedstawień o godz. 8 i pół wieczorem. Początek walki o godz. 10 wieczorem.

Doktór
B. Donchin
specjalista
chorób oczu
69. Piotrkowska 69.
Telefon 28-39.
Lecznica ze stałemi łóżkami.
Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł
Przyjmuje chorych na stałe.

Właściciele kopalń i lasów poszukujący znacznych kapitałów zechcą zwrócić się piśmien: do Carnet Chéques 453 Bureau 90. Paris. r531—2

DOM
z przyległym ogrodem i zabudowaniami odpowiedni na piwiarnię. lub herbaciarnię, na ożywionej i zaludnionej ulicy od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Dowiedzieć się: ul. Karolewska w restauracji. 1013—3—1

ŁADNE MIESZKANIA
2, 3. 4 pokoji z kuchniami, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkiemi wygodami, wannami, elektrycznem oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy Rzgowska 7 — Rynek Gajera. Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł.; tamże obszerna piwnica z 5 pokoi z elektrycznem oświetleniem odpowiednia dla piekarni. r349—36

40 dni
!!! BEZPŁATNIE !!!
Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić. czytać i pisać po niemiecku. francusku. angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków. ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)
zwracamy pieniądze
Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10. 2-ch rb. 1 kop. 90. 3-ch rb. 2 kop. 80. 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg. Peterb. storona. Bolszoj prosp.. 56—865 J. K. PETERS.

Dla pań
wielka okazja! Po zlikwidowanej fabryce piękne materjały na suknie i bluzki bajecznie tanio. **Piotrkowska № 123 m. 13.** 1021—3

Ważne dla chorych cierpiących
Na płuca

„Niniejszym uważam sobie za obowiązek podziękować za doskonały środek p. n. „Fagosol" który mnie wyleczył zupełnie z choroby, określonej przez lekarzy, jako suchoty płuc. Jestem teraz, Bogu dzięki, zupełnie zdrów i radzę wszystkim chorym na płuca używać Fagosol.

Możecie Panowie ogłosić, jeżeli chcecie, moje podziękowanie, a ja osobiście powiem to samo każdemu, co się zgłosi do mnie. Niech was Bóg nagrodzi za dobry środek, bo zwątpiłem zupełnie o wyleczeniu.

Adres mój: M. Konczaty. Piaseczno, dom własny".

Listów takich otrzymujemy wciąż setki.

Jak widzimy z powyższego listu, **zażywanie Fagosolu wystarcza do wyleczenia się w krótkim czasie z chorób dróg oddechowych.**

Fagosol leczy szybko i radykalnie: **bronchit, astmę, koklusz, oraz wszelkie zastarzałe kaszle i katary płuc.**

Fagosol dostać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych. Skład główny Towarzystwo Chemikol)—Warszawa.

BARDZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE
PARYSKICH
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.
Zawsze przynoszą ulgę.
Pigułki KOWENA
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. St. Denis 147.

Pończochy i skarpetki
POLECA
pracownia wyrobów pończoszniczych.
JULJI TACHER. Nawrot 4.

1-e kulinarne kursy zaoczne,
CAŁKOWITY KURS WYKŁADOW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY" około 1000 przepisów na jedzenia. napoje. pieczywo. kompoty leguminy, konfitury. pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZOWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniam należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736—0

Kuźnia
dobrze zaprowadzona, w połączeniu z warsztatem stelmachowskim, jest od 1 kwietnia przy ul. Lipowej 71, (róg Andrzeja) do wynajęcia lub do sprzedania, tudzież pojedyńcze pokoje od tegoż czasu. Obejrzeć można między 2 a 4 po południu. Bliższe wiadomości u **H. Neumana.** Piotrkowska 89. r530—3

Baczność!
Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą „Skórę-angielską", można dostać tylko **Piotrkowska 128 m. 13.** Ubranie można nosić 5 lat, łok. od 40 kop. plusz 75. Tamże gotowe spodnie. r1022—3

Probitas,
Przejazd 6.
biuro nauczycielskie S. Lewinsonowej poleca cudzoziemski, nauczycielki, nauczycieli wychowawczynie, bony, gospodynie, pielęgniarki wszelkich narodowości. r529—4

Ogłoszenia drobne.

A!A! Meble najtaniej używane i nowe poleca w dużym wyborze magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I-piętro** (firma chrześcijańska). Otomany dywanowe od 35 rubli. bieliźniarki 22, szafy do ubrania 35. łóżka 18. garnitury salonowe 85. Kupuję zamieniam wynajmuję. Magazyn w święta i niedziele otwarty od 1—5-ej p.p 986-10

A) Wyjeżdzając wyprzedam zaraz piękne meble z pięciu pokojów oraz szafy. lustra. otomanę. biurko. bibliotekę. lampy. obrazy zegar. garderobę, wszystko za bezcen. Pańska 54—1 969—10

A. Meble z 4-ch pokojów rozsprzedam bardzo tanio. Południowa 24—14. 967—3

Ładny dom z 10 mieszkań, plac rogowy i 4 place na letnisko. do sprzedania. Radogoszcz, ul Złota № 27 u gospodarza. 1019—3

Meble różne z kilku pokojów wyjeżdzając rozsprzedam za bezcen. Ul Długa 14—34 oficyna. 1010—4

Mieszkanie przy rodzinie dla kawalera. Długa № 4 m. 24. 1016—3

Przybłąkała się biała koza, szyja czarna. Do odebrania: Średnia 63. u stróża. 1006—3

Poważne, stare dzieła okultystyczne (hypnotyzm, magnetyzm, magia i t. p.) kupię.
„HENRYK"
ul Zielona 41, I-pięt.—Od 4-ej do 9-ej wieczór. 972—15

Pokój frontowy o dwuch oknach lub pokój o jednem oknie do wynajęcia. Południowa 42 m. 15 front III-piętro. 919—0

Potrzebna zaraz zdolna bufetowa do restauracji. Łagiewnicka ul. № 31. 998—3

Rutynowany buchaler, z wyższem wykształceniem handlowem. ze znajomością miejscowych języków poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego" dla **„Buchaltera W. Z"**

Sklep duży narożny, składający się z 2, 3, 4 pokojów do wynajęcia zaraz lub, od 1 kwietnia, ul. Brzezińska 57. 1020—3

W sobotę wieczorem zaginęła torebka srebrna między № 35 i 39 na ul. Dzielnej, do oddania za wynagrodzeniem Skwerowa 12 I-piętro. 1015—3

30,000 centnarów **kamieni brukowych,** do sprzedania w Rudzie-Pabjanickiej. Wiadomość w bufecie, u Tomaszewskiego. Telefon5—48. 957—3

Z powodu zmiany lokalu po, cenie kosztu wysprzedaje meble stolarskie, ulica Nawrot № 2 magazyn mebli 1017—3

Zaginął weksel na 400 rbl. płatny 22 lutego, wystawca Gustaw Priefer z Pabjanic, zlecenie I. N. Dajtsch, dyskonto A. L. Wudka. Weksel ten jest nieważny, ostrzega się przed nabyciem. 1014—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Macieja Maciejewskiego. 962-1

Zaraz lub od 1 kwietnia do sprzedania eleganckie urządzenie sklepu kolonialnego patent i dwie szafy zdatne dla piwiarni. Benedykta № 33 D. Lewi. 989—3

Zaginął duży, żółty, młody pies z obciętemi uszami. biała pierś, wabi się „Nopek". Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Zielona № 29. 1012-2

Zaginął biały chart. samiec. z czarnemi plamami. wabi się „Złodej". Wystrzegać się kupna. Za wynagrodzeniem odprowadzić na Dzielną 39 m. 2. 985—3

Zaginął paszport. wydany z gminy Rąbień. pow. łódzkiego. na imię Józefa Włodarczyka. 999—3

Zaginął paszport. wydany z gminy Łyszkowice. pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Heleny Mauer. 1001—3

Zaginął paszport. wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. na imię Rudolfa Zafta. 1004—3

Zaginął paszport. wydany z gm. Zadzim. pow. sieradzkiego. gub. kaliskiej, na imię Rozalji Wrzesińskiej. 1009—3

Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 87 Redaktor: **Jan Garlikowski**